Nr. 84. **Lwów dnia 12. Kwietnia 1861.** **Piątek.**



GŁOS

Wychodzi we Lwowie codziennie, wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach uroczystych.

Cena prenumeraty we Lwowie wynosi na rok cały 16 zł., na pół roku 8 zł., na kwartał 4 zł. — z przesyłką pocztową w kraju na rok cały 20 zł., na pół roku 10 zł., na kwartał 5 zł.

Miesięcznie dla Lwowa 1 zł. 35 kr. w. a.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów w. a.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Głosu" z opłatą od wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwsze i jednorazowe umieszczenie po 10 centów, za każde następne po 5 centów, z dodatkiem należytości stęplowej po 30 centów od każdego umieszczenia. — Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie frankują się.

Biuro Redakcyi i Administracyi „Głosu" w rynku w domu narożnym pod l. 179. na drugiem piętrze.

Lwów dnia 11. kwietnia.

O wypadkach Warszawskich rozeszły się dzisiaj najpotworniejsze wieści po mieście. Mówiono o bombardowaniu Warszawy, — o zaprowadzeniu stanu oblężenia, — o nowych ofiarach, dochodzących w poległych i rannych do liczby dwóch tysięcy....

Do tego momentu wszakże, t. j. do godziny ósmej wieczorem, nie potwierdziła się jeszcze żadna z tych wieści.

Telegrafowaliśmy do wszystkich tych miejsc, z których można na tej drodze mieć wiadomość z Warszawy. Odebraliśmy zewsząd odpowiedź, — ale z nikąd nie przybyło nam nic takiego, coby zmieniło wiadomości nasze, podane na dniu wczorajszym. Ostatni telegram odebraliśmy o godzinie szóstej wieczornej z Krakowa: aż do tej godziny nie nadeszło tam nic nowego z Warszawy.

Dowiadujemy się tylko, że xiążę Bariatyński, dawniejszy gubernator Kaukazu, jest przeznaczony na miejsce x. Gorczakowa w Warszawie.

Jest pogłoska w Krakowie, jakoby hr. Andrzejowi Zamojskiemu miał być powierzonym jeden z wysokich urzędów w królestwie polskiem.

Zyskuje nareszcie coraz więcej wiary przysłana nam już wczoraj wiadomość z Wiednia, że mieszkańcy królestwa za rozwiązanie Towarzystwa rolniczego mają być odszkodzeni obszernym udziałem w sprawach administracyjnych swojego kraju.

Są to wszystko tylko pogłoski, nie mające jeszcze żadnej podstawy: nie mamy jednak powodu, nawet pomimo tych mordów, jakich się dopuszczono na bezbronnych mieszkańcach Warszawy, odmawiać im stanowczo wszelkiego podobieństwa do prawdy.

Wypowiedzieliśmy już wczoraj nasze zapatrywanie się na ostatnie wypadki Warszawskie — i nie powoduje nas nic, ażebyśmy je dzisiaj zmienili. Być może, że dalsza przyszłość biegowi tamtejszej sprawy inny nada kierunek: lecz dzisiaj jeszcze, nie tylko można, ale nawet należy rozróżnić dążności i usposobienia dawnego a do dziś dnia jeszcze istniejącego Rządu Warszawskiego — od dążności i usposobień Cesarza dla królestwa polskiego. Że reakcya jest, że jest żywą i silną i piekielne ma w sercu zamiary, świadczy aż nadto dobitnie ta rzeź barbarzyńska, ten mord niesłychany, jaki z początkiem bieżącego tygodnia zalał niewinną krwią ulice Warszawy: ale czy głównem jej gniazdem jest Petersburg, czy Warszawa, o tem jeszcze stanowczo wyrokować nie można. Rozważając z jednej strony zewnętrzne stosunki Rosyi a z drugiej ten kierunek, jaki od niejakiego czasu tak otwarcie i tak stanowczo nadano z góry jej sprawom wewnętrznym, — zważywszy zwłaszcza, że te reformy, do których dał się nakłonić Rząd petersburski, nie były wcale takie z chwilowej słabości wynikającem popuszczeniem wodzów, po którem zwykle następuje gwałtowne i nagłe ich zerwanie: należy owszem przypuszczać, że główne żrzódło tej reakcyi, która tak krwawo wybuchnęła w tej chwili, znajduje się raczej w Warszawie, niż w Petersburgu. Na wiadomość o manifestacyach w Warszawie, nie Cesarz się zachwiał i nie wiedział co począć; ale x. Gorczaków się ich przeląkł i nie wiedząc co robić, raz kazał strzelać do bezbronnego ludu a drugi raz składał część swojej władzy w ręce delegacyi złożonej z obywateli. Zdaje się zatem, że i dzisiaj tym, który się ocknął tak nagle i takiem krwawem zbudzeniem, nie był także Cesarz lub Rząd petersburski, ale x. Gorczakow i ci, którzy go otaczają.

Na takim opierając się wniosku, nie wahamy się mieć jeszcze nadziei, że pomimo tych rzezi i mordów, sprawiedliwość Boska a może i ludzka nie oddali się od nas, — lecz owszem może się jeszcze przybliży.

Jak już powiedzieliśmy wyżej, ani chcemy, ani nawet możemy przesądzać znaczenia wypadków takich, które dopiero w następnych dniach rozwiną się przed nami we wszystkich szczegółach swoich. Wypowiadamy tutaj tylko, co nam myśl nasza, nie mogąca się od tej straszliwej tragedyi oderwać, pomimo woli naszej przynosi.....

Wypowiadamy to z resztą dlatego, iż te krwawe wypadki sprawiły i u nas głębokie wrażenie. W Warszawie zalała krew strumieniami ulice: u nas wszystkie serca krwawa zalała żałoba. Warszawę, zamienioną w straszliwe pobojowisko, zaległa cisza grobowa, u nas, na wieść o tych mordach, wrzący się rozniósł niepokój....

Z uczuć tych tak czystych, tak szlachetnych, tak wzniosłych, możemy być dumni przed sobą: bo mając je w sercach naszych, możemy być pewni, że je Bóg w niebie, że je nawet ludzie na ziemi kiedyś sprawiedliwie osądzą.

Okazać te uczucia przed światem, byłoby dla nas najpożądańszą na teraz nagrodą.

Nie zawsze jednak jesteśmy w tem położeniu, ażebyśmy mogli, nie zawsze nawet, ażebyśmy potrzebowali utwierdzać aktem publicznym to, co w głębi serc naszych czujemy. Owszem przeciwnie, w naszem życiu nieszczęsnem są chwile, w których milczenie, ukrywanie naszych uczuć lub myśli, powstrzymanie się od spełnienia naszych najgorętszych życzeń lub chęci, jest zarazem rozumem i cnotą.

Takie zaparcie się siebie samego, takie wyrzeczenie się praw swoich najświętszych, praw ludzkich, jest bez wątpienia jednem z najwyszych poświęceń, jakich od ludzi wymagać można: ale są chwile, w których właśnie takie poświęcenie się staje się takim samym obowiązkiem obywatelskim, jak kiedy indziej poświęcenie swojego mienia i życia na ołtarzu ojczyzny.

Natenczas takiego poświęcenia się otwarcie wymagać, nietylko można, lecz trzeba, — a taką właśnie jest chwila dzisiejsza

---

Rozeszła się dzisiaj wieść głośna po mieście, jakoby „Czas" został zasuspendowany na dwa tygodnie.

Wieść ta zyskała tem więcej wiarogodności, ile że numeru, który miał dzisiaj nadejść, nikt nie odebrał.

Zasięgnęliśmy o tem wiadomości z Krakowa — i z prawdziwą przyjemnością możemy donieść, że wieść ta była zupełnie fałszywą.

Otrzymaliśmy dzisiaj wiadomość, że w Olkuskiem szerzą się niepokoje pomiędzy ludem wiejskim, i to do tego stopnia, iż obawa jakiego wybuchu stała się powszechną. Mają to być wschodzące nasiona z posiewu Muchanowa. Jakkolwiek wiadomość tę otrzymaliśmy z bardzo blizkiego źródła, nie ręczymy za jej wiarogodność, dopóki szczegółowych nie otrzymamy doniesień.

Korespondencye „Głosu".

Tarnów 23. marca.

(K. J.) Wczoraj były wybory z wielkich posiadłości. Po odprawieniu także uroczystego nabożeństwa, podczas którego przemówił toż samo x. kanonik Król, polecając w szczególności sprawę duchowieństwa na sejmie obywatelom jako potomkom obrońców religii, udali się wyborcy do gmachu cyrkularnego. Wiadomych trzech posłów obrano jednogłośnie. Po wyborach dano w sali hotelu krakowskiego wielki obiad, podczas którego rozbierano przyszłe kwestye sejmowe i wreszcie przemawiano do obywateli miejskich i do braci starozakonnych. O ósmej godzinie wieczór odbył się pochód obywateli miejskich z pochodniami, a miasto oświetlono jak nigdy przedtem. Wszystkie domy w najoddaleńszych nawet ulicach, nie wyłączając budowli rządowych, były tak rzęsisto oświetlone, że pamiętnika nie ma, ażeby kiedykolwiek tyle, co w tym dniu, użyto tysięcy świec. Nie przesadzę, jeżeli tłum publiczności zgromadzonej podam na 10000 ludzi. Na balkonie hotelu krakowskiego ukazali się nasi posłowie w staropolskim stroju. Po hucznym, po trzykroć powtórzonym odgłosie „niech żyją posłowie" przemówił najpierw x. Sanguszko, zapewniając rodaków w imieniu swojem i swoich kolegów o najszczerszych chęciach służenia krajowi, że jednak oni w razie zawiedzenia ich oczekiwań, nie powinni to kłaść na karb złej woli posłów, lecz szukać przyczyny w nieprzyjaźnych okolicznościach. Następnie przemówili od serca pp. jenerał Załuski, Piasecki i Rogaski, a głos pierwszego do młodzieży: „rośnij na pociechę ojczyzny i ucz się ją miłować od starszych" wywołał kończyć się nie chcące wiwaty. Na wezwanie, ażeby publiczność rozeszła się w porządku, pogaszono natychmiast na miejscu pochodnie i wszystko powróciło do domów. Ani na chwilę nie zaburzono spokoju, chociaż ani policyantów, ani żandarmów, ani wojska nie było. Ta wzorowa karność ludu i to naszej młodzieży posłuszeństwo rozkazom starszeństwa, są piękną cechą naszej dojrzałości.

Zborów 7. kwietnia.

III. Wydział sejmowy składać się będzie z obywateli rozumu i doświadczenia, i bez wątpienia posiadających także znajomość dokładną stanu i stosunków naszej prowincyi, nieprzesiąkłych systematem formalności z ludzi, którym pilno będzie złożyć dowody krajowi, iż nieszczędzili pracy i poświęcenia dla dobra mieszkańców. Ten wydział, otrzymawszy moc i władze przejrzenia rozporządzeń, tyczących się zniesienia ciężarów gruntowych i oznaczenia własności, równie przekonania się, ile gruntów uwolniono, i na jakich podstawach, z pewnością otrzęsie to prawo, z hamujących procedurę formalności, streści, wyjaśni, uprości przepisy i przystępnemi je zrobi dla tych, którzy to dzieło w opiekę przyjąć muszą i w spieszne wykonanie wprowadzić. W każdym obwodzie, mam to silne przekonanie, znajdzie się trzech większych, trzech mniejszych posiadaczy, którym Rząd dodając sądowego urzędnika i protokolistę, powierzy dokończenia rozpoczętej pracy, opartej na zaufaniu w ich zdolność i uczciwość. Ci składać będą komisyą obwodową, rozpoczynając działanie próbą dobrowolnej ugody między stronami, a gdy próba się nie uda, co łatwo do przypuszczenia, wtedy większość głosów absolutna, w której sądowy urzędnik równy głos posiada, spór skończy bez reklamacyi i wyrok wykonanym być musi; miernicy, których zamówić wypada, nowe granice oznaczą, a spór na zawsze ukończonym będzie. Każda strona przyjmuje sobie obrońcę, specyalnie obznajomionego temi czynnościami, i utrzymuje go swoim kosztem. Jest to rzeczywiście sąd polubowny na najsprawiedliwszych podstawach, sędziowie powołani, obeznani z trudnościami, jakie do zwalczenia pozostają, pełni przekonania, że własność musi być ściśle i jasno określoną, przejęci koniecznością usunięcia tej przyczyny rozdziału, swarów, i niezgody, a niezrażeni hamującemi wszelkie czynności formalnościami, wyrośli, że tak powiem, w tych zagmatwanych stosunkach, jasno pojmą obowiązki, na nich włożone, i sumiennie tychże dopełnią. Nie można żądać, aby członkowie komisyi bezpłatnie tę krajową służbę pełnili, przenosząc się z miejsca na miejsce, wydział sejmowy wyznaczy dzienną płacę dla każdego, i ten ciężar strony ponosić będą w stosunku do podatku i do numerów uczestniczących w ciężarach gruntowych, będą więc wprawdzie tak nazwane dyety, lecz jakaż to różnica między dyetami tej komisyi, a temi, które kraj dotąd płacił, tu poświęcenie i niecierpliwość powrotu do rodziny i gospodarstwa, tam rachunkowość interesowana, najczęściej obojętność, a częstokroć ostateczna myśl nieukończenia sporu raz na zawsze.

Kto z ludem naszym żył i poznał jego zdolności, pojmie doniosłość mej myśli, w tem zaniedbanem wychowaniu przyroda niejedną ozdobiła głowę — rozumem bystrym i logicznym, nie przyćmionym teoryami naukowemi, jednem słowem praktycznym w podobnych sporach chłopski rozum (słowo, które w kraju w przysłowie przeszło), jaśniej i sprawiedliwiej sądzić będzie jak najrozumniejszy prokurator rządowy. Sędzia w sieraku i sukmanie trafi do przekonania gromad, podejrzliwości nie wzbudzi, niechęć dotąd okazywaną, pewnie usunie, bo każdy zawoła: „w Imię Boże zgoda, kiedy nasi nas sądzą". W mojej tu okolicy znam dwóch gospodarzy małych posiadłości, którzy dali dostatecznie dowody zdolności i rozumu po kilku próbach, obznajmujących komisyę z czynnościami jej powierzonemi, ci włościanie będą rzeczywistą podporą w usuwaniu dziś piętrzących się trudności przy komisyach urzędowych, z pewnością twierdzić mogę, że w każdym obwodzie znajdziemy gospodarzy, dostatecznie usposobionych i prawych, do wypełnienia sumiennego przyjętych obowiązków, a nie śmiałbym przypuścić, aby się dziś znalazł większy posiadacz bez poświęcenia dla kraju, lub niechętny dla postępu. Każdy obwód w Galicyi wybrać musi sześciu członków komisyi, i takąż liczbę zastępców, a czynności wstrzymane nie były, spisać instrukcyę, wyznaczyć wsie w tym porządku, aby komisya dalekiemi przejazdami czasu nie traciła, a ukonstytuowawszy się rozpocząć działanie, jak najspieszniej a to z tej przyczyny, że nasza długotrwała zima przerwać musi te prace. Gdyby myśl moja przeszła w czyn, co daj Boże jak najprędzej, w roku lub dwóch latach byłby wyleczony ten rak, który nas od tylu lat toczy, każdy bowiem przyzna, że pozostały ciężary gruntowe, ten barbarzyński ogón, ciągnący istotnego się jeszcze za pańszczyzną, nie dozwolą żadnego postępu, w naszem społeczeństwie. Jeżeli nam przyznany zostanie, już nie mowię, upragniony samorząd, lecz cień współudziału w administracyi krajowej, cień władzy uporządkowania własnych spraw, to przecie pierwsze miejsce zajmie i zająć musi zniesienie serwitutów i oznaczenie własności, oporządkowanie naszych popaczonych stosunków, przez nas samych, a nie przez obcych, częstokroć nieżyczliwych i nieobeznanych ze stanem kraju i społeczności naszej. Rozpoczęte dobroczynne dzieło z czasem rozciągnie się w inne, równie pożyteczne czynności jak kommasacya gruntów, dozwalająca w jeden komplex zgromadzić kawałki, dziś porozrzucone, podnieść byt materyalny włościan naszych, a ten krok stawia ich na drodze, prowadzącej ku oświacie: przy nędzy bowiem stoi zawsze ciemnota a częstokroć pokusa do złego. Żaden postęp bez ofiar osiągnąć się nie da, o tem wiemy przez własne doświadczenie, i tychże żałować niepowinniśmy, podając rękę poświęcenia, rozpoczniemy wspólną pomocą reorganizacye kraju, nie przypuszczam bowiem, aby nam broniono własne sprawy rozstrzygać, w które nikt inny mieszać się niepowinien, jak interesowany, wspólną pracą i wspólną ofiarą najskuteczniej dążyć będziemy do zamierzonego celu.

Z pod Oleszyc 7. kwietnia.

Lubaczów, któren w roku 48 miał ten zaszczyt, że poseł jego zasiadał jako prezydent na sejmie rakuzkim, dziś zrobił wybór całkiem inny. Nieznamy jeszcze wprawdzie ani sposobu myślenia, ani charakteru p. Janowskiego radcy szkolnego, lecz tem samem, iż przez agitacyę ruteńską jako kandydat był postawiony, największą nieufność wzbudza. Wyborcy też lubaczowscy włościanie, nie wiedzą nawet kto jest p. Janowski. — Niejeden z nich sądził, że na jakiego diaka lub chłopa głosuje, a kilku xięży gr. k. tak niegodziwych chwytali się środków, że przy braku przeciwagitacyi nic dziwnego, że wybór w ten sposób wypadł. Dzierżawcy i przemysłowcy od wyborów odsunięci. Duchowieństwo gr. k. przez konsystorz sparaliżowane. Pozostaje więc tylko kler łaciński. Lecz w naszym okręgu wyborczym, gdzie obrządek sławiański niezmiernie przeważa jest bardzo nieliczny. Przytem proboszcze łacińscy mając parafian po kilku w gminach porzucanych, już przy prawyborach w mniejszości być musieli. — Ajenci też św. Jura mieli tu ręce rozwiązane. Bałamucono włościan nie godziwie. Obiecywano, że p. Janowski poodbiera lasy i łany dworskie na rzecz gromad, straszono pańszczyzną grożono odmówieniem sakramentów, a po śmierci pogrzebu. — Xiądz Pleszkiewicz proboszcz gr. k. z Ułazowa posunął zaciekłość do tego stopnia, że po wyborach, na rynku w Lubaczowie włościanom tłumaczył, jakoby teraz większą robili pańszczyznę i więcej krzywd od szlachty doznawali jak przed rokiem 48. Byłoby zapewne do wiadomej doszło konkluzyi, lecz jeszcze wczas się urząd spostrzegł, i p. naczelnik powiatu, szanownego mowcę do natychmiastowego oddalenia się przymusił. —

Po większej części kapłani obrządku sławiańskiego, że smutkiem na to patrzali. Lecz cóż poradzic mogli, gdy nawet i swoje głosy do wyższego rozkazu zastosować musieli? — Nie można przytem duchwieństwo łacińskie obwiniać o obojętność lub brak popularności między ludem, bo i oni przez swój konsystorz w części są sparaliżowani, a przytem sto razy łatwiej fałsz trafiający do namiejętności w nieoświeconym umyśle zaszczepić, jak najwznioślejszą prawdę. — Takie wybory, pod takim naciskiem do niczego nie doprowadzą. Lecz błąd leży w statucie wyborczym. Statut ten przypuścił tylko masy nieoświecone, i ułatwił wpływ partyi wstecznej. — Gdyby dzierzawcy i przemysłowcy płacący podatku wyżej 50 złr. zarówno z posiadaczami dominikalnemi płacącemi mniej 100 złr. już jako wyborcy, a płacący mniej 50 złr. jako prawyborca do gmin przypuszczeni zostali, na deputowanych, którzyby z takich wyborów wyszli, mógłby kraj i rząd polegać. —

Lecz mniejsza o wybory na teraz. Ani statuta wyborcze w tem duchu, ani zaciekła agitacya ruska, nie zdołają zapobiedz, by w sejmie partya narodowa nie przeważyła, a zresztą będzie to już rzeczą sejmu, statuta przeistoczyć, i do potrzeb kraju zastosować. —

Bukaczowce 6. kwietnia.

(*K*) Na dniu 2, kwietnia odbyły się w Kałuszu wybory na deputowanego z mniejszych posiadłości wiejskich.

Zamiary prawa wyborczego, zostały tu najzupełniej osiągnięte, bowiem pomiędzy wyborcami, nie było ani dzierżawców ani rządców lub officyalistów prywatnych, których prawo uchyliło od udziału w wyborach, za to xięża ob. gr. kat., urzędnicy i oficyaliści z kameralnych dóbr, licznie byli pomiędzy włościanami reprezentowani.

Agitacya xięży ob. gr. kat. po szynkach i oberzach, do których wyborcy włościanie na noc pozajeżdżali, do późnej nocy z wielką prowadzona była pilnością. Urzędnicy, którzy jako kandydaci występowali i pierwej nie przebierali w środkach dla zjednania sobie głosów, zrzekli się kandydatury i jak najusilniej kandydaturę x. kanonika Pietrusiewicza ob. gr. kat., popierali.

O 8. godz. zarządzono nabożeństwo w kościele gr. kat., a miejscowy proboszcz x. Wieliczkowski, miał z ambony do wyborców włościan kazanie, z którego następujący przytaczam ustęp: Nie wierzcie waszym opiekunom! lecz wierzcie waszym ojcom, waszym świaszczennikom, oni z was powstali, oni z wami żyją, oni pragną waszego szczęścia, z pomiędzy nich wybierzcie na deputowanego x. kanonika Pietrusiewicza proboszcza z Nowicy itd. itd.

Bałamucony, lecz poczciwy i religijny ten lud, przyzwyczajony do słuchania z tej kazalnicy słowa prawdy, naukę Chrystusa, przejęty od dzieciństwa czcią dla domu Bożego i wiarą w świętość tego miejsca, nie mógł przypuszczać, by z tej kazalnicy słowa zdradliwego fałszu głoszono, nienawiść wszczepiano i cele koteryjne, nie zupełnie z ich dobrem w zgodzie będące popierano; i uwierzył w słowa kaznodziei i nietylko na x. Pietrusiewicza wszyscy głosowali, lecz i słowa „nie wierzcie waszym opiekunom“ biedny ten lud wziął za radę z miłości chrześciańskiej i z gorliwości o ich dobro płynącą, o czem się z rozmowy z kilku wyborcami włościanami miałem sposobność przekonać.

Nieszczęśliwy to kraj, gdzie religii użyto na rozdwojenie i obałamucenie ludu nieoświeconego, gdzie miasto miłości chrześciańskiej z kazalnicy xięża głoszą niewiarę i nienawiść bliźniego.

Podhajce 7. kwietnia.

(*F. T.*) Machinacye kleru ruskiego przy wyborach odniosły w całym obwodzie brzeżańskim walne zwycięztwo, bo na cztery okręgi wyborcze małych posiadłości wybrano trzech xięży ruskich. Lecz zwycięztwo to okupione bardzo drogo, bo wytężeniem powagi religijnej, którą xięża użyli jako środek do podsycania kastycznych namiętności.

Widocznie była to machinacya braminizmu św. jurskiego z góry nakazana, bowiem na całej Rusi odbyły się te same sceny na dniu wyborów.

Wyborców przybyłych z nakazu albo bardzo rano albo w przeddzień do miasta okręgowego, opanowali xięża i zaprowadzili do cerkwi, gdzie u drzwi na straży postawiono dyaka, który miał nakaz nikogo nie wpuszczać ani wypuszczać, a w wielu miejscach zamknięto cerkwie na klucz. Tam kazano formalną krucyatę przeciwko Lachom, tym zabłędom i uzurpatorom ruskiej ojczyzny. Xięża rzucali się krzyżem na ziemię i całując ją wołali: Lachy wydarli nam naszą matkę ziemię! — a żeby lepiej trafić do zmysłu i uczucia ludu wiejskiego, wołali: że Lachy pozabierali nam nasze niwy, nasze lasy i pastwiska! Stawiano krzyże i kazano przysięgać wyborcom, że głosy tylko na xiędza ruskiego dadzą; rzucano przekleństwa na każdego, ktoby na kogo innego głosował, Potem prowadzono wyborców pod eskortą xięży do urzędu pow., którzy agitując publicznie narażali się na zniewagę żydów i nawet samych wyborców za natrętne namawianie.

Nie dziw, że środki tak gwałtowne działały na prosty umysł wyborców i chwilowo wywarły skutek; lecz jak po każdym wysileniu środkami tak narkotycznemi następuje w naturze ludzkiej osłabienie, tak już dziś ledwie parę dni po wyborach zaczyna się wytrzeźwiać zdrowy zmysł ludu z odurzenia i słyszałem już poważnych chłopów mówiących ze wzgardą o niegodnych zabiegach kleru ruskiego i słychać nawet, że niektóre gminy mają zamiar podać do sejmu protest przeciw zachowaniu się xięży ruskich przy wyborach.

Z nad Rybnicy 8 kwietnia.

(*L. W.*) Wczoraj wam doniosłem fakta, tyczące się wyborów w śniatyńskim i zabłotowskim okręgu wyborczym, naprzeciw któremu wyborowi właśnie już się kilka gromad z protestacyą głośno odzywa, że gwałt zadano ich wolnym objawom, i deputowanego x. Lewickiego z oburzeniem odrzucają — dziś wam opowiem, jak wybory się odbyły w Kosowie z kutskiego i kossowskiego okręgu. Są one kubek w kubek podobne do tamtych, co jest dowodem, że najdokładniejsza i to jedna i ta sama informacya po wszystkich plebaniach krążyła. Zwijaliż bo się i krzątali ci pasterze z całą energią, aby poruczone im od Boga owieczki, których runo strzygli, zawieść potem na ciernie i manowce, i tam wilkom na pastwę oddać zamiast je, jak obowiązek św. im nakazywał strzedz i chronić, ile w ich mocy było, od wszelkiego niebezpieczeństwa. Otoż i tu czytano po cerkwiach „jakieś pyśmo“, którego treścią było ostrzeganie aby: „Lachiw i paniw newyberaty, bo to waszy worohy etc“, gromady więc takie, które niemiały albo dość odwagi albo dość rozumu zdrowego, dały się obałamucić, i wybrały xięży istotnie; inne zaś na proste argumentacye rozsądniejszych członków swej gminy, iż xiądz tylko płacić i płacić sobie każe bez końca, urzędnik zaś że ich potrzeb wcale nie zna, i u Rządu, którego jest sługą, dopominać się o nie niemoże i nieśmie — takie tedy gminy wybierali swoich, podług dewizy: „pan naj pana, a serdak serdaka naj wyberaje“, na wyborców i deputowanych, i trafiło się, że gdzie dziedzic posiadał ich zaufanie zupełne, tam i na dziedzica głosowali, z tego wychodząc przekonania, że pan, który ich zapomaga i wspiera, zwłaszcza na wiosnę i na przednowku, że ten nie może być ich wrogiem Ależ xięża ruscy temu zręcznie zapobiedz umieli, i będąc dotąd istnymi satrapami ich duchowymi, naraz się w ich najszczerszych braci czy ojców i przyjacioł przeistaczają, napoju i jadła i przemów żarliwych nieszczędzą, i na „Lachiw“ wszystko złe jakie do dziś cierpią, zwalili przytaczając różne zmyślone okrucieństwa i prześladowania Rusinów w minionych wiekach, arędowanie cerkwi żydom i t. p. bezeceństwa, w taki sposób nastroiwszy chłopka ciemnego nieprzyjaźnie ku panom dawniejszym, od którego dziś wcale już niezawisł, zbierali głosy na siebie, jako „jednoi wiry“.

Sądzę że niebyłoby od rzeczy, gdyby każdy dziedzic, który jako deputowany na sejm pojedzie, ze sobą wziął chłopka z gromady, czy to na własny czy gremialny koszt, aby tenże na własne uszy słyszał, własnemi oczyma patrzał, co się na sejmie dzieje, o co się upominają, co działają — i czy im Lachy są wrogami, czy kto inny; a tak ci, czy to w razie przedwczesnego rozwiązania sejmu, czy wpośród trwania jego jeszcze dłużej, gdy powrócą do zagród swoich, z przekonaniem pewnem będą wracać i swoim sąsiadom i współsielanom opowiadać, co tam widzieli i słyszeli, a wtedy się tak łatwo pewnie obałamucić lada komu nie dadzą.

Ale wracam do wyborów: na 120 i kilka głosów 11 padło na komisarza obwodowego z Kołomyi p. Nowotnego, 13 na notaryusza z Kut p. Libla, po 1 po 2 na kilku chłopów, a reszta, ponieważ xięża ruscy: Wirski, Lewicki z Zabłotowa i Appian miejscowy paroch i dziekan, swoje głosy zlali na parocha z żabiego, x. Witwickiego, tenże ostatni 90 głosami został wybrany posłem. Msze, ogniste kazania, podszepty w dniu i miejscu wyborczem, pieniędzy i groźby: że ani się im dzieci chrzcić, ani śluby dawać, ani ciała chować, ani paski święcić będzie jeśli za ich radą nie pójdą, to wszystko tu jak i w Śniatynie przyczyniło się dzielnie do wyboru naprzeciw własnemu przekonaniu wyborców. Po takim tryumfie nastąpiły w mieście choralne spiewy „Mnohaja lita“ i odgrażania się na Lachów, wzmianka o Hajdamaczyznie i t. p., łatwo się więc domyśleć, jakiej były treści owe po cerkwiach miane mowy do gromad. Przy wyborach samych między każdą chłopów parą jeden xiądz jako stróż anioł czuwał i szeptał jeszcze w ostatniej chwili imię pożądane, i tak się też stało jak żądali.

Z Czortkowskiego 9. kwietnia.

(*F. A.*) Wybory gminne pomimo najsilniejszej, i najniegodniejszej agitacyi xięży obrządku greckokatolickiego nie wypadły podług ich życzenia. W Borszczowie jednogłośnie obrali wieśniaka. W Zaleszczykach także jednogłośnie wieśniaka. W Kopyczyńcach udało się przemocą, za użyciem rozmaitych niegodziwych środków wepchać na posła Borysikiewicza. który był przedstawionym od Świętojurców na kandydata. Tenże Borysikiewicz nabył parę gruntów włościańskich we wsi Uwiśle, jednak w swej gromadzie tyle zaufania niemiał, żeby przynajmniej wyborcą był obranym.

W Czortkowie byłem obecny, nie mieszając się do agitacyi, lecz patrzyłem z daleka, jak xięża gr. kat. namawiali wyborców, ażeby na xiędza wotowali, a że byłem tylko patrzącym, z ciekawością na rezultat oczekiwałem. Przy pierwszem głosowaniu, głosy zostały podzielone. Xiądz miał najwięcej głosów wieśniak o kilkanaście głosów mniej: a najmniej miał jeden z obywateli sąsiednich, absolutnej większości żaden nie otrzymał. Należało więc przystąpić do powtórnego głosowania, a że była godzina obiadowa, więc na dwie godzin przerwano urzędowanie. I coż w tych dwóch godzinach się stało? Oto chcąc przekonać xięży, że zaszkodzić łatwo, a nic łatwiejszego, jak zachwiać zaufanie, następującemi słowami do zgromadzanych wyborców przemówiłem: „Najjaśnijszyj monarcha chocze znaty prawdu, szczo nas dolihaje; a że jak czołowik słabyj, jeho własna żinka ne može doktorowy skazaty, de jeho bołyt, ałe sam musyt skazaty, dla toho z pomežy sebe lude wybyrajte!!! Czy to powiedzenie moje wpłynęło, rezultat drugiego głosowania okazał, gdyż Iwan Karpiniec, włościanin, stu kilkunastu głosami został wybranym.

Z Bukowiny 3. kwietnia.

Właśnie skończyły się wybory w klasie większych posiadłości a tem samem znany jest całkowity skład sejmu bukowińskiego. Zasiadają więc w nim z klasy wielkich posiadłości: właściciele dóbr pp. Mikołaj i Alexand. br. Petrino, Jan br. Mustazza, Stefan Ajvas, Jerzy Flondor, Jakób Petrowicz, Krzysztof Jakubowicz, zastępca prokuratora Jakób Simonowicz, archimandryta Bendella i profesor teologii Popowicz. Z miast: p. radca nadworny Mikuli, konsyliarze sądu krajowego Rakwicz i Jseczeskul, adwokat Fechner, notaryusz Prunkul; z izby handlowej: kupiec Rubinstein i aptekarz Alt; nakoniec z gmin wiejskich: naczelnicy powiatowi Prokopowicz, Zacharyasiewicz, Tustanowski, Wojnarowicz i Pitej, Adam Jaworski i Antoni Kowacz byli sędziowie policyjni, włościanie Turecki, Fokcza, Kierczak i Jlluca, nakoniec Eud. Hormuzaki, spółwłaściciel dóbr, wybrany w okręgu czysto kameralnym. Biskup wołoski jest członkiem sejmu z mocy godności swojej.

Podług wyznań wchodzi do tego sejmu katolików obrz. łac. 5, rusk. 1, ormiańskiego 6, protestant 1, starozakonnych 2, orm. nieunicki 1, greckonieunitów 14.

Podług stanów przypada na urzędników 10, czyli $1/3$ część całego sejmu, włościan 4, kupiec 1, przemysłowców 2, adwokat 1, duchownych 3, właścicieli większych 8, mniejszych tabularnych 1.

Czy sejm tak złożony, będzie rzeczywistą reprezentacyą prawdziwych potrzeb kraju, utrzymywać trudno. Nie wątpliwa jednak, że wybory byłyby korzystniej dla kraju wypadły, gdyby nie nieszczęsny rozdział obywatelstwa przez braci H...... wywołany. Panowie ci bawiąc dłuższy czas za granicą, przyjęli od niemieckich mistrzów wraz z zarozumiałością i chętką panowania, różne doktryny, któremi tutaj experymentować zaczęli. Zrazu skrycie i tajemniczo z pomocą kilku sfanatyzowanych duchownych zaczęli rozniecać ogień, który miał całą ogarnąć Bukowinę. Powodzeniami brata gdzieindziej ośmieleni, z sąsiedniego kraju zagrzewani wystąpili poźniej w gazecie augsburskiej, staczając podjazdową walkę z reprezentantem Bukowiny w zwiększonej radzie Państwa, przytem utrzymując umysły w kraju w nieustannem natężeniu licznemi petycyami i adresami to do p. Moczonyi, to do biskupa siedmiogrodzkiego bar. Szaguny. Rozporządzenie cesarskie znoszące w Czerniowcach rząd krajowy, które w innych prowincyach temu samemu losowi uległych, wywołało zaledwo dosłyszany szmer nieukontentowania samolubnych mieszczan, posłużyło tu za wyborny pretext do głośnej agitacyi. Potrzeba jeszcze było jakiegoś: coup de théatre. Urojono więc sobie widmo — anexyi Bukowiny do Galicyi. Przypisywano b. ministrowi stanu, że w przymierzu z namiestnictwem lwowskiem i tutejszą władzą obwodową, knuje spiski w celu zaboru Bukowiny, a korespondent czerniowiecki do „Ost-Deutsche-Post“ zrobił to ważne odkrycie, że hr. Gołuchowski nawet w zaciszu swojem w Skale jeszcze te same prowadzi knowania.

Znaleźli się naiwni, którzy uwierzywszy w słowo profesorów, lękając się mary anexyi, koło tychże garnąć się zaczęli. Udało się nawet przyciągnąć na swoją stronę sędziwego i poważanego br. W..... i licznych jego krewnych.

Wtedyto wysłano do Wiednia deputacyą z adresem, który nadętością stylu zastąpić miał brak treści, a rozwlekłością formy brak podpisów. Odtąd miotano w dziennikach wiedeńskich jadowite pociski na pierwsze osoby w kraju, a potwarze najohydniejsze przeciw narodowości naszej. Bałamucono opinię publiczną, przypisywano wszelkie zmiany na Bukowinie nie odmiennemu stanu rzeczy w całej monarchii, lecz tylko własnym swoim zabiegom.

Już widziano pewne zwycięztwo, już „Ost. D. Post“ tryumfalne głosiła hymny, gdy w tem pojawiają się proklamacye do ludu wołoskiego, jakoby od studentów bukowińs. w Wiedniu wydane, i tenże lud podburzyć usiłujące. Wyszły więc na jaw prawdziwe zamiary, oburzeni takiem postępowaniem umiarkowani obywatele wszelkich narodowości połączyli się w jeden nieprzebity zastęp, który głosując wczoraj jak jeden mąż, wszystkich swoich przeprowadził kandydatów, zadając tem samem przeciwnikom najzupełniejszą klęskę.

Lecz godziłoż się wywoływać tę bratobójczą walkę, z której skorzystali tylko inni? Nie byłoż przeciwnie świętą powinnością skupiać swoje siły przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi?

Z drugiej strony walka ta na polu wyborczem wielkich posiadłości stoczona, aczkolwiek była szkodliwą dla dobra ogólnego, przy wyborach w innych kategoryach, wielkie przyniosła korzyści. Organizując i jednocząc silnym węzłem stronnictwo równouprawnienia, wlała w to stronnictwo poczucie własnej siły, która odnosząc wczoraj stanowcze zwycięztwo, zadała śmiertelny cios dążnościom supremacyjnym i centralizacyjnym rumunizmu, oświeciła rząd o prawdziwym stanie rzeczy, zadała kłam potwarczym deklamacyom krzykaczy i uwolniła kraj od teroryzmu narzucających mu się tryumwirów,

Zaraz po wczorajszych wyboraeh wydał nowy szef krajowy proklamacyę w duchu uprawnienia wszystkich narodowości, a roznosiciele podburzającej odezwy do ludu wołoskiego, zostali przytrzymani i pod śledztwo oddani.

W końcu donoszę, że oprócz nabożeństwa w kościele katolickim w Czerniowcach odprawionego, odbyło się w mieście Suczawie w kościele ormiańsko-nieunickim z wielką wystawnością uroczyste nabożeństwo za ofiary poległe w Warszawie.

Przegląd polityczny.

W obec przerażających telegramów, donoszących o powtórnym rozlewie krwi braci naszych w Warszawie maleją przed naszemi oczami najdonioślejsze wypadki polityki zagranicznej. Dzisiaj jednak, gdy losy prowincyj polskich w tak blizkim są związku z każdym niemal główniejszym zwrotem polityki europejskiej, poczuwamy się tem bardziej do obowiązku zestawienia pokrótce tego wszystkiego, co na widownię publiczną występuje.

Francya gotuje się na wielkie wypadki. Mówią o planie reorganizacyi dotychczasowego systemu gwardyi narodowej. Ma ona w ten sposób być urządzoną, aby w razie potrzeby można ją „en masse“ zmobilizować, jakto uczyniono r. 1813. Canrobert objąłby naczelne dowództwo nad tem wojskiem narodowem. Kandydaturę xięcia Murata stanowczo potępił cesarz, a w liście pisanym do niego mówi wyraźnie, że ogłoszeniem swojem w dziennikach obraża xiążę pamięć ojca swego i politykę rządu francuzkiego. Cesarz kończy list swój tem, że po wysłuchaniu rady familijnej postanowił, aby xiążę jutro Paryż opuścił i udał się w podróż za granicę, które tymczasowo ma trwać sześć miesięcy. Wyszedł rozkaz ufortyfikowania wysp hieryjskich. W Palais royal panuje przekonanie, że najbliższe wypadki będą miały na celu kwestyę wschodnią. Wiceadmirał Le Barbier de Tinan otrzymał rozkaz, aby z końcem tego miesiąca był gotów do wyprawy. Sądzą, że popłynie na morze adryatyckie.

Najważniejszym punktem, na który zwrócona jest dzisiaj uwaga publiczna we Włoszech, jest Garibaldi, który obecnie znajduje się w Turynie. Równocześnie bawią w Turynie Türr, Medici, Cosenz, Sirtori, Carini, Eber i Missori. Jenerał Lamarmora został na swoim stanowisku pod tym warunkiem, jeźli armia nad Mincionem będzie wzmocnioną do 60.000 i jeźli założonym będzie w temżesamem miejscu obóz oszańcowany. Wzdłuż granicy weneckiej urządzają teraz spiesznie telegraf, aby minister wojny mógł mieć jak najwcześniejsze wiadomości o ruchach wojsk austryackich. Obiega wieść, że jenerał Bosco miał udać się do Neapolu, aby stanąć na czele ruchu burbońskiego. Co do przejętych jego dwóch listów oświadczył minister pruski, że rząd jego obcym jest tej całej sprawie, i jeźli wykaże się że hrabia S. Attaché pruskiej ambasady był pośrednikiem, to rząd pruski będzie zmuszony okazać publicznie i stanowczo swoje niezadowolenie z tego postępowania hrabiego.

Z Hercegowiny dochodzą wiadomości, że Niesic ciągle jeszcze oblężony, i że wkrótce z powodu braku żywności powstańcow poddać się będzie musiał. Za wdaniem się konzulów obcych mocarstw miało między Turkami a powstańcami stanąć zawieszenie broni aż do dnia św. Jerzego. Niektóre dzienniki sądzą, że to stało się więcej na korzyść powstańców, którzy tymczasem zorganizują się, podczas gdy w wojsku tureckiem coraz większe panuje zbiegostwo i z każdym dniem coraz więcej szerzy się nieukontentowanie. Mówią także o układach, które między Austryą i Turcyą toczyć się mają względem interwencyi austryackiej. Anglia nie ma być wcale temu przeciwną, bo jej przedewszystkiem zależyć musi na utrzymaniu Turcyi przy życiu. Że zaś i Francya niebardzo ma się interwencyi austryackiej opierać, w tem widzą podstęp ze strony Francyi. Napoleon bowiem chce tym sposobem tem większą nieprzyjaźń wywołać między Austryą a Rosyą, aby zapobiedz na przyszłość wszelkiemu zbliżeniu się tych mocarstw ku sobie.

W związku z tym ruchem jest nagły wyjazd byłego serbskiego ministra Garaszanina do Konstantynopola. Ma on wieźć z sobą ultimatum, jakie podaje Serbia Turcyi względem niewykonania hatyszeryfu. Fakt ten jest nader ważny, jeźli na to zwrócimy uwagę, że Serbii w tych ruchach przeznaczono jedną z najważniejszych ról.

Sejm węgierski dotąd jeszcze nieobradował. Rocznicę śmierci hr. Stefana Szechenyego obchodzono jako uroczystość narodową. W dniu tym niebyło żadnych obrad, wszystkie sklepy zamknięto.

Z Warszawy niedochodzą nas listy.

Korespondencye „Głosu.“

Wiedeń 8. kwietnia.

♁ Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu tutejszego, adres wniesiony pozawczoraj przez p. Mühlfeld, przyjętym został znaczna większością po długiej dyskusyi, w której zabierali głos między innymi pp. Zang i Schuselka. Sejm przeto tutejszy wyrzekł, że przystępuje do konstytucyi, nadanej reskryptami 26. p i że chce jedności Państwa. Adres p. Mühlfeld mówił o konstytucyi dla całego Państwa, bez oznaczenia, o jakiej chciał wyrzec. Poprawkę odnoszącą się do reskryptów 26. lutego, zrobił p. Kuranda.

Depesze telegraficzne z Pragi donoszą, że sejm czeski oświadczy się w tymże duchu. Na posiedzeniu członków partyi narodowej, odbytem wczoraj, zgodzono się na to. Stronnictwo niemieckie oświadczyło gotowość ustąpić na innych punktach programu narodowego czeskiego.

Sejm węgierski sam jeden stoi przy swym od dawna znanym programie. Na posiedzeniu Izby magnatów zrobiono uwagę, że porządek przepisany sejmowi, nie był podpisany przez ministrów węgierskich. Zgromadzenie poleciło prosić Cesarza, żeby nadał tej

nieregularności nie było. W Izbie niższej odrzucono po prostu ten porządek i przyjęto porządek z 1848 roku. Postanowiono dalej zawezwać na sejm posłów z Siedmiogrodu i Chorwacyi.

Spizza poddała się x. Czarnogóry. Zapewne w skutek wylądowania, o którem donoszono. Tym sposobem Czarnogóra ma teraz wolny przystęp do morza. „Donau-Zeitung“ przewiduje . już nareszcie wielkie i blizkie wypadki w Turcyi.

Gabinet tutejszy jest bardzo zajęty kwestyą Syryi. Idzie o jej przyszłą organizacyą. Francya chce utworzyć osobny paszalik, z zabezpieczeniem losu chrześcian.

Z Paryża wiadomości bardzo wojenne. Przygotowania zaczynają być widoczne.

Mówią tu, że rozwiązanie Towarzystwa agronomicznego w Królestwie Polskiem, będzie wynagrodzone zwołaniem reprezentacyi politycznej.

Wiedeń, 9. kwietnia.

♂ Wiadomości o otwarciu sejmów przychodzą ze wszech stron. Wszędzie co do formy postąpiono jednako o. Co do zasady wszędzie odezwała się ta sama myśl, odpowiedzenia na przemowy marszałków adresem. Idąc dalej, trzeba i to wyznać, że we wszystkich tych adresach, o których dotąd wiemy, przyjęto z podziękowaniem konstytucyą nadaną reskryptem i wynurzono uczucie jedności konstytucyjnej państwa. W sejmie w Salzburgu pan Minister Lasser mówił długo o tej konstytucyi, jako o wielkim podarunku Cesarza, z własnej jego woli państwa przyniesionym. W tutejszym sejmie niektórzy mowcy oświadczyli, że pochlebstwo gubi trony, i mówiąc otwarcie i szczerze, dziękowali za konstytucyę, jako za otwartą drogę narodowi do dalszego swych swobód rozwoju. Z Pragi o dyskusyi nad adresem będziemy mieli wiadomości jutro.

Fakt, że wszędzie życie konstytucyjne znalazło tak silny odgłos, jest ważnym. Dowodzi on postępu w wykształceniu politycznem krajów Austryi. Jak dalej to życie będzie się rozwijać i objawiać, obaczymy w ciągu narad sejmowych. O wyborze posłów do Rady Państwa dotąd w żadnym sejmie nie było mowy. Będzie to wszakże jedna z pierwszych kwestyj. Jeżeli jak się zdaje Czesi, pójdą drogą, którą obrali na prywatnem zebraniu posłów w niedzielę, to Rada Państwa będzie przeważnej większości konstytucyjno-centralistyczną. Gdyby Czesi dotrzymali byli swego pierwszego programu, mogliby byli w Radzie Państwa, stać z Morawią i Szlązkiem na czele ruchu decentralizacyjnego, którego głównem ogniskiem po za Radą Państwa, są i będą Węgry ze Słowiańszczyzną południową.

Kto będzie marszałkiem sejmu w Galicyi, jeszcze nie wiadomo. Mówią ciągle o x. Leonie Sapieże. Byłby to wybór najwłaściwszy. W adresie swym Galicya nie zapomni zapewne o adresie, ktory złożyła przez deputacyę i który, można powiedzieć, kraj cały za swój uznał. Stan obecny Polski, i domagania się słuszne posłów x. Poznańskiego będą dla sejmu we Lwowie ważnemi punktami oparcia się. Niech sejm galicyjski zauważy, że jest pierwszym sejmem polskim, a pozostanie na godnem siebie stanowisku.

Wypadki w Turcyi zwracają już uwagę Austryi. Wojska się zbierają nad Dunajem. W Hercegowinie Turcy są w najgorszem położeniu. W Bośnii ruch coraz bliższy. Może Austrya pomyśli wziąć kierunek tych wypadków. Zależeć to będzie w części od głosu opinii publicznej, a ta ma w sejmach teraz legalny organ, i sejm tutejszy dowiódł już, że sejmy prowincyonalne mogą mówić o polityce ogólnej państwa.

Na brzegach Dalmacyi ciągła obawa wylądowania Garibaldczykow. Admirał Dolroup powołany został do Wiednia.

Marszalek tutejszego sejmu wręczył dziś Cesarzowi adres zawotowany wczoraj.

Dotąd jeden tylko sejm w Karyntyi pomyślał o nieodpowiedzialności posłów, robiąc w tym duchu wystosowany wniosek.

Austrya.

— Dzisiejsza Gazeta wiedeńska ogłasza mnóstwo nominacyj, odnoszących się do organizacyi sądowej Węgier.

— Z Wenecyi nadeszły były do Wiednia, według litogr. kerespondencyi, niepokojące wieści, jakoby tam coraz bardziej się szerzyły skłonności do demonstracyi z trójbarwnemi oznakami, mianowicie między płcią żeńską.

— Z Białocerkwi (Weisskirchen), miejsca sztabowego w Pograniczu wojskowem donoszą, że tam w jednem miejscu, gdzie niedawno jeszcze po austryackiej stronie była wystawiona baterya, teraz przeszło około 50 ludzi, po serbsku ubranych, przez granicę Dunajem. Ci schronili się do wielkich lasów koło Posseszeny i Radymny, gdzie żadnego podróżnego nie zaczepiają, spokojnie się zachowują, a od poblizkiego komitetu krassowskiego nie doznają też żadnych przykrości. Z Gałaczu, donosi konst. wiedeńska korespondencya, mają bardzo często odpływać oddziały po 150 do 200 ludzi, ktory rząd X. Couzy posyła do Neapolu, gdzie się zbiera w Noli legia cudzoziemska. Do tej legii zaciągają się sami Węgrzy i Siedmiogrodzanie, między niemi jest 15toletni hr. Pazmandy Bela.

— Pobyt br. Hübnera w Wiedniu, jego audyencye u cesarza i umyślnie rozsiewana pogłoska, jakoby tylko w prywatnych sprawach przybył, wzbudza w opinii powszechnej właśnie przeciwne podejrzenie, że br. Hübner jest przeznaczony do zajęcia miejsca w nowem ministeryum.

— Komisya radząca w ministeryum stanu pod prezydyum pana Schmerlinga nad statutem dla rady naukowej, liczy w swem gronie oprócz 5 referentów dawnego ministeryum oświecenia jeszcze profesorów Miklosich'a (filolog.), Bonitz'a (filolog.), Eitelbergera i kilku innych mało znanych. Gimnazya zastępuje tylko dyrektor Hochegger, realne szkoły zaś nie mają tu żadnego reprezentanta. Podług statutu ma się rada naukowa składać z członkow, osiadłych w Wiedniu, i asesorów, mieszkających po prowincyach, którzy tylko w pewnych wypadkach na posiedzenia powoływani być mają. Co trzy lata ma się część rady zmieniać, a członków mianować mają władze centralne „niemiecko-słowiańskich“ i węgierskich prowincyj. Posada radzcy naukowego jest honorowa. Rada dzieli się na pięć sekcyj: uniwersytecką, techniczną, artystyczną, średnich szkół i szkół ludowych. Każda sekcya składa się przynajmniej z 5 członków z. głosem doradczym, których wszakże zdania we wszystkich sprawach naukowych zasięgać należy, nawet przy obsadzaniu katedr i habilitowaniu docentów. Statut ma być gotów, i przedłożony do sankcyi za 3 tygodnie.

— Jako przyszłych członków wyższej Izby w Radzie Państwa (oprócz wyższej szłachty) wymieniają, radcy minist. br. Brentano, pięciu dawnych ministrów: br. Hübner, hr. Buel, hr. Hartig, hr. Nadasdy, br. Thierry, br. Baumgartner prez. akademii, br. Rotszylda, gubernatora banku Pipitz'a i historyka Palackiego.

— Na posiedzeniu drugim niższo austryackiego w Wiedniu była debata nad adresem dziękczynnym do Cesarza podług wniosku Mülfelda, Pillersdoff był referentem, adres złożony przez komisyę przyjęto i poruczono marszałkowi wraz z wicemarszałkiem podanie go Cesarzowi. Na temże posiedzeniu wniósł Namiestnik wniosek rządowy o wybor posłów do Rady państwa i zawieszeniu posiedzeń sejmu podczas obrad Rady Państwa. Na wniosek Bergera postanowiono wybrać komitet do naradzenia się nad tym wnioskiem.

— W sferach rządowych w Wiedniu oczekują z wielkim niepokojem pierwszych postanowień sejmu węgierskiego, od tego ma zależeć wyjazd Cesarza na koronacyą i zwołanie Rady Państwa. Rząd postanowił jak donosi „Pollaka korespondencya“ zwołać Radę Państwa na wszelki wypadek, lecz jeszcze niepoczyniono żadnych kroków ku temu.

Czechy. Na drugim posiedzeniu sejmu czeskiego d. 8. kwietnia toczyły się rozprawy o to, czy protokoły sejmowe mają być pisane i odczytywane w języku jednym tylko, w czeskim i niemieckim. Uchwalono że w obu językach. Przy wyborze komisyi do sprawozdania wyborów poniosło narodowo czeskie stronnictwo porażkę, jak donoszą Narodni Listy i Cas, gdyż wniosek tego stronnictwa, przez Riegera wniesiony, aby cały sejm wybierał komisyę odrzucono i wybrano komisyę podług kuryj. Przy sprawdzaniu wyborów przewidywa „Pollaka korespondencya“ żywe debaty nad wyborem Wawry; który w r. 1850 skazany był na śmierć za zdradę stanu, lecz otrzymał amnestyę. Dyrektor policyi Peuman wydalił go był z Pragi a do dziś dnia zostaje Wawra pod dozorem policyi. Namiestnictwo unieważniło jego wybor, rekurs przeciw temu podany złożyło ministeryum ad acta. Korespondencya czyni uwagę, że w Galicyi panuje pod tym względem inne zdanie i twierdzi, że tam uważają wszystkich amnestyowanych za posiadających w całej pełni prawa obywatelskie. Gdyby z tej zasady wychodzono, twierdzi koresp. dalej, tedyby musiano większą część szlachty wykluczyć. W tem jednakże myli się korespondencya, bo między posłami galicyjskimi nie wiadomo nam, o żadnym, któryby za polityczne przekroczenia popełnione po roku 1848 był karany lub śledzony. Co się tyczy włościan, to twierdzi koresp., że w Galicyi wiele wyborów będzie nieważnych z powodu, że mało jest takich, którzyby nie byli śledzeni lub karani za pogwałcenie własności leśnej lub inną zbrodnię.

Anglia.

Dnia 2go kwietnia powiodło się burmistrzowi z Sheffield ułatwić panu Roebuckowi dalszą obronę (ob. nr. 82. Anglia) w obec licznego grona jego wyborców w wielkiej sali muzykalnej. Jakoż usprawiedliwił się p. Roebuck z podejrzenia, jakoby się dwa razy dał był przekupić, nie udało mu się jednak przekonać swoich wyborców o słuszności jego zdań co do Francyi, Włoch, Austryi i Werecyi.

Na interpelacyę, dla czego popierał ewakuacyę Rzymu ze strony Francuzów, a przeciwnym był ustąpieniu Austryi z Wenecyi, odpowiedział p. Roebuck, że dla tego, iż Austrya posiada Wenecyą na mocy traktatów z roku 1815 i ponieważ geograficzne położenie Rzymu ma zupełnie inne znaczenie dla przyszłości Włoch, niż położenie Wenecyi. Po załatwieniu kilku innych interpelacyj o kwestyi reformy, oświadczyło zgromadzenie rezolucyą „że oświadczeniami p. Reebucka jest zupełnie zadowolone;“ że w charakterze jego, jako polityka i człowieka prywatnego pokłada zupełne zaufanie; że zupełnie podziela jego życzenia względem rozwoju konstutucyjnej i komercyalnej wolności w Austryi, że jeknak równocześnie wyraża powtórnie swe gorącę sympatye ku usiłowaniom Włochów oswobodzenia swojej ojczyzny od wewnętrznych tyranow i obcych ciemiężców, a wraz z sympatyą także nadzieję, że Wenecya i Rzym będą niebawem w drodze spokojnej z królestwem włoskiem połączone.“ W końcu posiedzenia, które trzy godzin trwało, podziękował Roebuck zgromadzeniu za przywrocone mu zaufanie. —

Francya.

„Pays“ i „Patrie“ zaprzeczają doniesieniu telegraficznemu, jakoby oddział floty z 4 okrętów liniowych złożony pod dowództwem kontreadmirała Paris miał się udać do Syryi. Eskadra ewolucyjna znajduje się obecnie w Tulonie, a trzy dywizye, z których się składa, wypłyną w drugiej połowie kwietnia na morze dla wykonania wielkich manewrów. Mimo to są pogłoski wojenne wszelkiego rodzaju na porządku dziennym, nie mały w tem udział ma chwiejny stan giełdy, luboć powodem jej niemocy są daleko dawniejsze choroby, niż obecne konjunktury polityczne. Że rząd zajmuje się ciągle wszelkiego rodzaju uzbrojeniami, niepodobna zaprzeczyć, luboć i w tej mierze przesadzone krążą wieści. I tak między innemi mówią o przekształceniu d tychczasowego systemu gwardyi narodowej, utrzymują, że na przypadek zawikłań wojennych ma być „en masse“ zmobilizowana jak w r. 1813 i pod naczelne dowództwo marszałka Canroberta oddana. Prefekci nadmorscy otrzymali rozkaz uzupełnienia środków obronnych wszystkich portów morskich i ufortyfikowania punktów wybrzeżnych. Fortyfikują także wyspy hyeryjskie, niedawno wysłano tam pewną liczbę dział. Słychać, że xiążę Napoleon w podróży swojej do Syryi zatrzyma się w Genui i odbędzie konferencyą z królem Wiktorem Emanuelem. — Jenerał Dumont, który ma objąć dowództwo nad brygadą korpusu obserwacyjnego w Rzymie, odpłynął z Marsylii do Civita-Vecchia.

Prace ciała prawodawczego pójdą teraz regularnym, leez mniej zajmującym trybem. D. 4. b. m. odbyło się posiedzenie komisyi budżetu, a w początku przyszłego tygodnia będzie przedmiotem obrad projekt do ustawy względem zastąpienia ruchomej skali na zboże stałym podatkiem. Dnia 5. kwietnia zostały biura Izby na miesiąc kwiecień nowoukonstytuowane, ani między prezydentami, ani między sekretarzami nowych biur nie znajduje się żadna znakomitość stronnictwa klerykalnego.

Włochy.

Depesza telegraficzna z Turynu z dnia 6. kwietnia donosi o zakończeniu dyskusyi, która zajmowała Izbę deputowanych od dni kilku. Wiadomo, że Izba miała się oświadczyć za jednym z kilku porządków dziennych, mniej lub więcej przychylnych polityce zachowywanej przez rząd w prowincyach Włoch południowych. Porządkowi dziennemu, zaproponowanemu przez p. Torrearsa, jednego z głównych członków deputacyi sycylijskiej i przez hr. Mamiani dała Izba pierwszeństwo. Ten porządek dzienny tak opiewa: „Izba zważywszy objaśnienia dane ze strony ministeryum co do ścisłego zachowania ustaw, przekonana, że rząd przedsięweźmie najstosowniejsze środki, w celu przyspieszenia administracyjnego zjednoczenia prowincyj neapolitańskich, i nalegając na bezpośrednie ogłoszenie srodków przyrzeczonych przez ministeryum co się tyczy bezpieczeństwa powszechnego i robót publicznych, przechodzi do porządku dziennego.“

Depesza telegraficzna nie mówi, czy uchwała ta została poprzedzoza nową debatą, lecz powyższa treść porządku dziennego, nie dozwala bynajmniej wątpić o doniosłości politycznej tego rezultatu, który widocznie winien być uważany za nowy dowód zaufania danego ministerstwu ze strony Izby.

— List xięcia Murata wywołał nieprzyjemną senzacyę w Turynie. Układy z Rzymem zdają się być w istocie na dobrej drodze. Pantaleoni i O Passaglia mieli już kilka tajemnych konferencyj z Minghettim i Cavourem.

Kronika.

(Sprawy miejscowe z wtorku i środy. — Zakazana przez policyę wiedeńską broszura polska. — Małoruska gazeta „Osnowa“. — Włoskie pomniki historyczne w Anglii. — Nieporozumienie między rządami wiedeńskim i węgierskim — Plaga dziennikarstwa w Bosnii.)

— Chwila wesela bywa u nas zjawiskiem bardzo rzadkiem i nadzwyczaj chwilowem. We wtorek wieczór dano w sali ratuszowej ucztę składkową, w celu upamiętnienia tak odbytych w mieście naszem pierwszych na sejm krajowy wyborców. Biesiadowało wesoło przeszło dwieście osób, wnosząc stosowne toasty. Ich radość i nadzieje podzielało całe miasto. We środę rozeszła się pogłoska o nowych boleśnych i krwawych wypadkach warszawskich. Tegoż dnia pozbawieni zostaliśmy jednego z organów publicznych, właśnie w czasie zbliżającego się sejmu, w chwili, kiedy dziennikarstwo jest najpotrzebniejszem dla kraju. Tegoż dnia wieczorem chciano przedstawić w teatrze polskim sztukę: „Więźniowie carowej.“ Około połowy pierwszego aktu rozeszła się wiadomość, przysłana nam telegrafem — a stwierdzająca nieszczęście i żałobę warszawską. Natychmiast zostały opróżnione wszystkie loże. Do końca tego aktu pozostała jedynie bardzo nielicznie publiczność na parterze i galeryi. W początku drugiego aktu zasłabła pani Aszpergerowa, grająca rolę carowej. Nawet na scenie nie poszczęściło się okazaniu wspaniałomyślności carskiej. Sztuka nie mogła być dokończoną. Rozpoczęte wnet przedstawienie uciesznej krotochwili ze spiewkami. p. t. „Rataplan, mały dobosz.“ Czy artystom naszym nie zabrakło całkiem widzów do ukończenia tej sztuki — nie wiemy.

Ostatni, zapowiedziany już koncert Towarzystwa muzycznego został odroczonym.

— Od kilku dni nie widzieliśmy żadnych dzienników polskich, ani warszawskich, ani poznańskich, ani nawet krakowskich. Postęp wiedeński i Biblioteka warszawska na kwiecień nie doszły nas także. Natomiast dowiadujemy się o zakazaniu przez policyę wiedeńską wyszłej w Paryżu broszury p. t.: „Głos ludu polskiego w tysiąco-letnią rocznicę zgonu Piasta przez Karola Bal ńskiego“.

— Z początkiem b. r. zaczęła miesięcznie wychodzić w Petersburgu gazeta małoruska pod tyt. „Osnowa“, o której nasz korespondent już po dwakroć donosił. Musimy najpierw przypomnieć czytelnikom, iż często źle tutaj pojmowana nazwa Małorusinów oznacza ludność Podola, Ukrainy i Wołynia, zostającą obecnie w otwartej walce z narodowością rosyjską. Przeszłość Małorusinow wiąże się jak najściślej, owszem stanowi nawet znaczną część historyi polskiej — przyszłość pojmują światlejsi z nich i ludzie dobrej woli tylko w podobnym stosunku. Owoż zadaniem „Osnowy“, ile z pierwszego numeru wnosić można, jest pielęgnowanie narodowości małoruskiej, protegowania jej i wzniesienie do pewnego wybitnego znaczenia. Czy jakie postronne dołączą się kiedyś do tego cele, nie można dotychcsas wnosić. Kierunek nadawany przez promotorów umysłowemu ruchowi Małorusinów odznacza się cechami liberalnemi, i z tej zwłaszcza przyczyny znajduje wiele współczucia. Owoce tych usiłowań widać dotychczas tylko w wielu bardzo poetycznych utworach sielskiego charakteru, anegdotach ludowych, legendach gminnych, fantazyach historycznych, gorących traktatach o szczytnem powołaniu ludu małoruskiego, zbiorach dokumentów dziejowych, co wszystko zapoznało publiczność z kilku nowemi nazwiskami, jak zmarły niedawno Szewczeńko, Kulisz, Makarowicz i t. d. Dzisiaj chcąc jeszcze silniej i organiczniej działalność swą rozwinąć, postanowiono wydawać pomienione pismo, którego przeznaczeniem według programu będzie „zaznajamiać czytelników z obszernym krajem, niezmiernie bogatym w różnorodne płody ziemi i z 12 milionami jego mieszkańców, odróżniających się językiem, fizyonomią charakterem i obyczajami, warunkami bytu domowego i przemysłowego, samodzielną poezyą i historyą; z drugiej strony będzie „Osnowa“ śledzić objawy życia społecznego południowo-ruskiego kraju, odsłaniać ich piękne i ciemne strony, wskazywać miejscowe potrzeby, szukać środków zadość uczynienia im; słowem dążyć do rozwinięcia wszystkiego co pożyteczne, rozumne i korzyść przynoszące, a do usunięcia wszystkiego co szkodliwe.“

Między bardzo ważnemi pomnikami historycznemi i artystycznemi, jakie Anglicy z Włoch do ojczyzny swej wywieźli, mają się znajdować: sześć xiąg „Jerozolimy wyzwolonej Tassa“ własną jego pisane ręką; oryginalny exemplarz „Komedyi boskiej“ Danta, wraz z pozwoleniem wielkiego inkwizytora i ze wszystkiemi poprawkami, jakie temu geniuszowi narzucono; testament Katarzyny Medicis, listy Galileusza i korespondencye kilku papieżów, mianowicie Juliusza II.

— Do urzędu w Wiener-Neustadt przysłał żupan Eisenburgskiego komitatu akta pod adresem węgierskim. Urząd nie obznajmiony z tym językiem, odesłał pakiet z dopiskiem: „Nieprzyjęto dla niezrozumiałości adresu.“ Równie w mowie niemieckiej niebiegły urzędnik węgierski odesłał po raz drugi pakiet na miejsce przeznaczenia z nowym przypiskiem: „dla niezrozumiałości dopisanej uwagi nie przyjmuje się.“ Nie możemy wiedzieć, gdzie się obecnie znajduje ów srogiem przeznaczeniem na ciągłą pocztową wędrówkę skazany pakiet. Jednak donoszące o tem nieporozumieniu dzienniki wiedeńskie rokują mu jeszcze nie mało drogi i nie mało podobnych jak powyższe przypisków.

— Nowy wezyr Bośnii Omar Pasza wydał obecnie rozporządzenie, obowiązujące kraj cały, według którego zakazanem jest jak najsurowiej utrzymowanie dzienników. Ktoby takowe prenumerował lub do kraju sprowadzał, popada karze 250 kijów i całomiesięcznemu skazaniu do ciężkich robót publicznych.

Przypominamy czytelnikom naszym, iż dzisiaj dane będzie w teatrze polskim przedstawienie na korzyść ciężko chorej artystki, panny Rutkowskiej.

L. 479.

Ogłoszenie

do wiadomości PP. leśniczych.

Mając na uwadze, że rozmnażanie drzew morwowych znajdzie miłośników w gronie PP. leśniczych, komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. oświadcza gotowość rozdzielić swoje zapasy nasienia morwowego w tym roku, między tych panów leśniczych, którzy przyjmą na siebie obowiązek corocznego sprawozdania do Komitetu, ile z udzielonego sobie nasienia morwowego wyprowadzili drzewek, a oraz gdzie i pod jakiemi warunkami one umieszczonemi zostawały?

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.

We Lwowie dnia 11. kwietnia 1861.

Wiceprezes: *Krusicki.*

Sekretarz: *Przyłęcki.*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

Hotel rosyjski. PP. Rogaliński Wincenty z Sędziszowa. Hr. Brzostowska Konstancya z Stratyna. Winnicki Tytus z Nowosiołek.

Hotel europejski. Bal Franciszek z Tuligłów. Berezowski Henryk z Wodnik. Konopacki Mateusz z Dulib. Janocha Jan c. k. not. z Tarnowa. Fabrycius z Władysław z Gustyna. Kotarbiński Eustachy z Warszawy.

Hotel Langa. Jeed Jakób c. k. major z Bolechowa.

Hotel angielski. Mrowczyński Ambroży i Hałajkiewicz Piotr z Rohatyna. Pohorecki Alexander z Horpina. Bogdanowicz Felix z Ostrowca Jędrzejewicz Kazimierz z Czapel.

Zajazd pod Nr. 179%/4 X. Kostory Stanisław z Brzodowic. X. Lysiak Leon z Dobrosina. X. Magurski Demian ze Spasa.

Zajazd Leszczyńskiego. Witosławski Władysław z Zajesia.

Zajazd pod żelazną koleją. Miedlicki Stanisław z Przemyślan.

Zajazd Krynickiego. Harasimowicz Marcin. Kowalski Ignacy z Tejsarowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

PP. Rodkiewicz Seweryn do Łukawicy. Siemianowski Franciszek do Siemiginowa. Walewski Kazimierz do Kłodna. Gottlieb Józefa do Dołhomoscisk. Diakowa Katarzyna do Krakowa. Jabłonowski Antoni do Hujczego. Polański Jan do Dąbrowicy. Stecher Jan do Turynki. Pfanhauser Dominik do Świdy. Ilner Antoni c. k. por. do Żółkwi. Klinger Maurycy c. k. kapit. do Brzeżan. Wartervled Herman c k. kap. Tarnopol. Memlauer Karol c. k. por. Czerniowiec. Strzelecki Władysław do Krakowa. Arnold Frisch do Dublan.

Kursa lwowskie

wydawane przez Izbę handlową.

Dnia 11 kwietnia.			gotówką	
Dukat holenderski	wal. austr.		7 zł.	2 c.
Dukat cesarski	„	„	7 „	5 „
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„	„	12 „	19 „
Rubel srebrny rosyjski . . .	„	„	2 „	35 „
Talar pruski	„	„	2 „	23 „
Galic. listy zastawne w w. a. .	„	„	81 „	80 „
Galic. listy zastaw. w m. k. za 100 zł.	bez		85 „	92 „
Akcye galic. kol. żel. Karola Ludwika	kupo-		154 „	63 „
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	nów		61 „	40 „
5% Pożyczka narodowa			75 „	3 „

Telegrafowany kurs wiedeński papierow i wexli.

Dnia 11 kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 75. 30 Metaliki po 5% za 100 zł. 63.35 po 4½% za 100 złr. —.—; po 4% za 100 złr. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—. Węgier —.—. Galicyi —.— ; Bukowiny —.— ; Akcye Banku narod. sztuka 698.— ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 157.20. Wexlów: Augsburg za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty — .— Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 151.25. Medyolan za 100 zł. w. a. —. —. Paryż za 100 fr. —.—. Monety: Dukaty c. mennicze —.— dukaty c. pełnej wagi 7. 14. korony —.—. półkorony —.— Ażio od srebra 150.75.

INSERATY.

Ces. król. uprzywil.

WODA DO UST,

która podług przepisów użyta, nieprzyjemny odor z ust wydala, dziąsła orzeźwia i wzmacnia, zęby zupełnie czyści, ich próchnieniu zapobiega, od chwianio się zębów chroni, ból zębów uśmierza, i oraz jaka najlepszy środek przeciw wszelkim słabościom zębów i ust okazuje się.

Dobroczynny i zbawienny skutek tej wody uwalnia każdy wiek i każdą pleć od bolu zębów, przez co zapobiega się zupełnie konieczności wyrwania zębów, lub korzeni od zębów, wyjąwszy przy jątrzeniu się i fistułowych zapuchnięciach.

Woda ta przez najpierwsze znakomitości lekarskie Wiednia, jak również i na prowincyi co do swej osobliwej skuteczności uznana i świadectwami stwierdzona, szczyci się nietylko w całem c. k. austryackiem państwie, lecz także i w wielkiej części i zagranicy z każdym dniem wzrastającem zaufaniem i chlubnem uznaniem.

Sprzedają się: **flaszeczka po 1 zlr. w. a.**
w aptece „pod złotym Jeleniem" na Kohlmarkcie w Wiedniu
także u panów aptekarzy:
w Krakowie u **A. Alexandrowicza.**
dtto u **F. Sawiczewskiego.**
we Lwowie u p. **Mikolasza.**
w Tarnowie u p. **Jahna.**

Przyjmują obstalunki na wodę selterską i sodową w kamionkach lub flaszkach angielskich,
paka zawierająca flaszek 25 złr. 6.
dto dto dto 50 — złr. 10.
jako też limoniadę musującą i wszelkie wody mineralne za najumiarkowańsze ceny. —

Pomieszkanie.

W nowo restaurowanej kamienicy przy rynku, (w połaci od kościoła katedralnego ku Ruskiej ulicy) pod l. 237 miasto we Lwowie jest pomieszkanie pierwszego piątra do najęcia, składające się z 5 pokoi, kuchni, przedsionka, strychu i piwnicy.

Bliższe szczegóły w handlu Mich. Dymeta.

Kąpiele siarczane W LUBIENIU

3 mile od Lwowa a o 1 milę od Gródka, dokąd prowadzi gościniec murowany otwarte będą tego roku

dnia 25. maja

pod zarządem stale tam mieszkającego Dr. med. i chirurg. pana Mossoczy. Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko, co do wygody i potrzeby szanownych gości służyć może, o dobrą traktyernię, umeblowanie, dzienniki, muzykę miejscową, łatwiejszą komunikacyę i t. d.

C. k. urząd pocztowy znajduje się w miejscu, a szybkowóz, którem komunikacya Lwowa z Sanokiem przez Lubień zaprowadzona została, odchodzi i przychodzi.

O wczesne zamówienia pomieszkań uprasza się pod adresą:

„Zarząd kąpieli w Lubieniu przez Lwów."

Drzew owocowych wszelkiego gatunku.

NASIENIE

Ceratochloa australis,

najważniejsze i najobfitsze w plon ze wszystkich dotychczas znanych traw pastewnych, jest do nabycia funtami lub łutami

W SKŁADZIE NASION

E. Kleinerta

na placu Ferdynanda Nr. 19 we Lwowie.

Rozmaite róże szczególnie piękne Remontanty.

Ces. król. uprzywil.

Riunione Adriatica di Sicurta

(adryatyckie stowarzyszenie zabezpieczenia)
utworzone w Tryeście w r. 1838.

Wyciąg z zamknięcia rachunków przedłożonego odbytemu na dniu 6. marca 1861 jeneralnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów.

a) O przedsiębierstwach Towarzystwa od d. 1. lipca 1859 aż do 30. czerwca 1860, z wyjątkiem ubezpieczeń na życie człowieka.

Ubezpieczone kapitały	546,632.566 zł. — kr.
Dochód z premiów	2,643 441 zł. 47 kr
Szkody wypłacone 8.542 ubezpieczonym	2,146.038 zł. 8 kr.

b) O zabezpieczeniach na życie człowieka od d. 1. lipca 1857 aż do 30. czerwca 1860.

Ubezpieczone kapitały i)	8,910.750 zł. kr. kapitały
dożywocia na 12.550 osobach)	31.668 zł. — kr. dożywocia
Dochód z premiów	821.205 zł 51 kr.
Zapłacono za 143 wypadków śmierci) dożywocia i koszta administracyjne)	337.135 zł. 7 kr.
Korzyść ubezpieczonych z udziałem) w zysku pomiędzy nich podzielić) się mająca)	16,628 zł. 15 kr.

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa.

Kapitał zakładowy . . .	4,000.000 zł. — kr.
Fundusz rezerwowy . . .	455.647 zł. 22 kr.
Rezerwa premiów dla bież. ubezpieczeń	2,591.642 zł. — kr.
Roczny dochód z premij i procentów	3,000.00 zł. — kr.
Razem	10,047.289 zł. 22 kr.

Rezultat interesów w ciągu dwudziestodwu-letniego peryodu, t. j. od 1. lipca 1838 do 30. czerwca 1860.

(z wyjątkiem ubezpieczeń na życie człowieka)

Ubezpieczone kapitały	7.240,181.435 zł. — kr.
Wypłacone szkody	24,600.876 zł. 68 kr.

Obszerna działalność **Riunione** najlepszem jest świadectwem ustawicznego zaufania, którem się szczyci, a pomienione liczby zarazem poznać dają znaczne siły, któremi zakład ten rozrządza; albowiem kapitał zakładowy, rezerwy i roczne dochody z premij czynią razem gwarancyjny fundusz wynoszący więcej jak **dziesięć milionów zł. w. a.**

Podana przezto dla publiczności rękojmia więcej jeszcze zyska z powodu ogólnego przekonania, że wszystkie szkody dotyczące się ubezpieczonych, jak najrychlej i na zasadach sprawiedliwości i słuszności wynagrodzone bywają.

Zapłacone ze strony zakładu od czasu istnienia jego szkody, wynoszące więcej jak **24 miliony zł.** udowodniają jak najjaśniej, jak pożyteczne są zabezpieczenia, dozwalające wszystkim klasom społeczeństwa, tanią i ze względu na grożące niebezpieczeństwo nieznaczną ofiarą, uchronić się od nieszczęśliwych wypadków, pociągających najczęściej za sobą nader dotkliwe straty.

Jeneralna ajencya czuje się przeto być zobowiązaną zwrócić ogólną uwagę publiczności na dobroczynne działanie zakładów asekuracyjnych w powszechności, a na zastąpione przez nią Towarzystwo w szczególności z tym dodatkiem, że działalność jego rozciąga się

a) na zabezpieczenia od szkód ogniowych budynków mieszkalnych, fabrycznych i gospodarskich, jakoteż znajdujących się w nich ruchomości, to jest mebli, maszyn, składów towarów, surowych i w robocie znajdujących się wyrobów, zboża i bydła;

b) na zabezpieczenia transportów od szkód elementarnych;

c) na zabezpieczenia od gradobicia;

d) zabezpieczenia na życie człowieka, kapitałów i dożywociów wypłacalnych po śmierci, jakoteż i za życia ubezpieczonych.

Przezco więc podaje się każdemu sposobność roczną nieznaczną ofiarą zapewnić swoim po śmierci, również im albo sobie samemu za życia jeszcze zabezpieczyć kapitał lub dożywocia. Premie za takowe zabezpieczenia są bardzo umiarkowane, a zakład **Riunione** w celu wywołania większego udziału w zabezpieczeniach kapitałów, wypłacalnych po śmierci utworzył osobną kategoryę, która przystępującym dozwala brać udział w zysku.

Formularze do wniosków, taryfy, plany zabezpieczeń na życie człowieka, udzielają się bezpłatnie tak w biurze jeneralnej ajencyi, jakoteż i u wszystkich głównych i obwodowych ajentów, u których także wszelkich informacyj i objaśnień zasięgnąć można.

Jeneralna ajencya
dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny:
183 1—3 **Jakób Heller**, sekretarz.

NAUKĘ

krawiectwa damskiego

podług

najnowszej metody francuzkiej

u d z i e l a

za mierne wynagrodzenie

L. Piasecka

we Lwowie pod Nr. 856¼ przy rogu ulicy Kamiennej.

W tym zakładzie można zawsze nabyć formy na wszelkie rodzaje damskich sukień, przykrojone podług najnowszej mody.

Hydrauliczny CEMENT

używany do sklepień, krypt, cystern, studzien, lochów, kuchen, kominów, terasów, gzymsów, fudamentów, stągwi na wodę, olej i spirytus, kadzi zaciernych, źródłowych i chłodnikowych, gnojowni, dla nakładu wilgotnych lokalów i t. p.— jest każdego czasu do nabycia we Lwowie pod nr. 195 miasta, cetnar po 3 zł. w. a.

Najnowsze

na porę wiosenną i letnią

Płaszcze damskie, Mantyle, Zarzutki, Paletoty, Polonezki aksamitne, jedwabne i ze wszelkich modnych materyj wełnianych, oraz prawdziwe białe, haftowane chustki z Crêpe de Chine

przybyły w wielkim wyborze u

J. L. Singera i Spółki

przy placu św. Ducha, miasto Nr. 32, 1. piątro.

Najnowsze wiadomości.

Dzisiaj z rana już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następujące telegramy:

Kraków 11. kwietnia, 11½ godz. w nocy. Z listu z Warszawy z d. 10. kwietnia dowiadujemy się: Warszawa spokojna. Nie ma stanu oblężenia, lecz działa i wojska na ulicach. Gazety podają proklamacyę x. Gorczakowa, w której mówi o starciu się d. 8. b. m., upomina do spokojności i wydaje nowe rozporządzenia przeciw demonstracyom.

Wiedeń, 11. kwietnia w nocy. Z Warszawy z 11. kwietnia donoszą: Gorczaków proklamuje ustawę o utrzymaniu spokojności, grozi oblężeniem, zakazuje noszenia odznaków. Lud na ulicach.

Gazety warszawskie nie doszły nas dzisiaj: „Czas" krakowski przyszedł 10. i 11. kwietnia.

Peszt, 9. kwietnia. Izba niższa zajmuje się ukonstytuowaniem, „Lloyd" ogłasza bardzo energiczny protest komitatu strygońskiego (Gran) przeciw patentowi z lutego i zamiarowi ministrów austryackich, mięszania się w sprawy Węgier.

Itzehoe, 9 kwietnia. Na tajnem posiedzeniu stanów odbyła się ostateczna obrada nad wnioskami wydziału. Przyjęto je wszystkie jednomyślnie.

Turyn, 9. kwietnia (na Paryż). W skutek interpelacyi deputowanego Vacca ponowił hr. Cavour swe ostatnie oświadczenia względem Rzymu. Senat przyjmuje następujący porządek dzienny: „Zaufanie do ministeryum i konieczność, ażeby Rzym był stolicą Italii." Następnie zaprzecza hr. Cavour pogłosce o odstąpienie Francyi wyspy Sardynii.

Neapol, 9. kwietnia. Zarządzono surowe śledztwo. W Caserta zabrano 900 strzelb i aresztowano 53 osób. Powstańcy dopuścili się okrucieństw. W Castigliono aresztowano kilka indywiduów, przy których znaleziono ważne papiery. W Neapolu była nieznaczna manifestacya muratystowska, która jednak pozostanie bez dalszego skutku.

Medyolan 9. kwietnia. „Perseveranza" donosi z Turynu: Przy odkrytem w Neapolu sprzysiężeniu znaleziono 1000 karabinów i amunicyą i aresztowano 43 osób. Niepokoje w Caserta, Castigliono i Vico są już przytłumione. Rząd postępuje bardzo energicznie. Także w prowincyach odkryto ślady bardzo rozgałęzionego sprzysiężenia. Nalegają na wydalenie wojsk burbońskich z Neapolu, uważając je za uczestników w sprzysiężeniu.

Wydawca: Ludwik Skrzyński. Naczelny redaktor: Zygmunt Kaczkowski. Z drukarni E. Winiarza.